

## MARCIN CELIŃSKI

ur. 1970; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, partie polityczne, Unia Demokratyczna, UD, Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, ROAD, Porozumienie Centrum, Kongres Liberalno-Demokratyczny, KLD, ZChN, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, przemiany po 1989 roku, Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Zbigniew Bujak

### Program ROAD-u

Byłem człowiekiem zmobilizowanym przez Lecha Wałęsę do aktywności. Wałęsa rozpoczął swoją kampanię, apelując o aktywność i poczułem się zobligowany do aktywności przeciwko jego kandydaturze.

W dzisiejszych kategoriach pewnie nazwalibyśmy program ROAD-u politologicznie socjalliberalnym. ROAD był liberalny światopoglądowo. Mało kto pamięta, że pierwszy zgłosił protest przeciwko wprowadzeniu religii do szkół. Z drugiej strony był liberalny gospodarczo, ale z pewnym otwarciem na mechanizmy socjalne i osłonowe. Tak wyglądał pierwszy program Polski otwartej, Polski dosyć liberalnej, jak na tamte czasy. W dzisiejszych kategoriach być może ten program uznalibyśmy za umiarkowanie liberalny. W roku 1990 był on rewolucyjnie otwarty. Oczywiście nie można powiedzieć, że program był kompletny, bo ROAD tak naprawdę po przyjęciu założeń programowych, po wielkiej dyskusji w strukturach terenowych, wszedł w Unię Demokratyczną. W większości wszedł, bo Zbyszek Bujak ze swoim Ruchem Demokratyczno-Społecznym, czyli z taką lewicą ROAD-owską, próbował iść własną drogą, ale bez większego powodzenia.

Powstanie ROAD-u, w mojej ocenie, wywołał ruch Lecha Wałęsy. Zaczął on gromadzić wokół siebie ludzi, którzy poprą jego kandydaturę na prezydenta. Z drugiej strony była bierność Tadeusza Mazowieckiego, bo bardzo późno się zdecydował – hamletyzował, nie wiedział czy startować, czy nie [w wyborach prezydenckich]. Wałęsa zaczął konstruować ruch na bazie tak zwanych „prawdziwków solidarnościowych”, czyli tych ludzi z opcji bardziej narodowej, nacjonalistycznej, takiej bardziej etatystycznej. To był silny ruch w „Solidarności” i Wałęsa na tym budował swoje zaplecze. Do jakiegoś stopnia opierając się o różnych innych. Ci różni inni także zaczęli się skupiać. To nie tak, jak w przypadku Kongresu Liberalno-

Demokratycznego, który powstał na bazie pewnego kręgu, który współpracował ze sobą od lat. ROAD powstawał na zasadzie tych, którzy słusznie czy nie słusznie, byli nazywani lewicą solidarnościową, czyli tych, którzy byli mniej nacjonalistyczni, mieli pomysł na bardziej otwarte państwo. Linią sporu były także reformy gospodarcze. ROAD przy różnym swoim lewicowym zabarwieniu akceptował zmiany związane z otwartą gospodarką rynkową. Jeśli chodzi o kształtującą się polską prawicę, to było z tym różnie. O ile KLD akceptował otwartą gospodarkę rynkową, o tyle, jak sięgniemy do dokumentów programowych Porozumienia Centrum, to nie było takie jednoznaczne. Jak weźmiemy ZChN, to oni negowali konieczność tego typu zmian. Ja nie widzę wątku lubelskiego w tworzeniu tych partii. To było proste przełożenie procesów ogólnokrajowych. Zbieraliśmy się jednak w dużej mierze w obliczu konfliktów w Komitetach Obywatelskich, który przełożył się na konflikt w lubelskim. To nie było tak, że po tym, jak Wałęsa zaczął rozwiązywać Komitet, raptem wszyscy się obudzili, że mają inne poglądy. Mieli inne poglądy od zawsze, kłócili się od zawsze, natomiast Wałęsa jakby dał hasło do podziału. Tylko tu było powiedziane: „Dobra, teraz się dzielimy”. W Lublinie nastąpił podział, tak jak i w innych ośrodkach. Do jakiegoś stopnia podział poglądowy. Na pewno miały swoje znaczenie pewne układy, relacje środowiskowe albo wręcz osobiste sympatie. Mówimy tak naprawdę o gronie kilkuset osób, więc to nie było tak, że oni się nie znali. To nie była jakaś wielotysięczna masa, to było kilkaset osób, które ze sobą współpracowały; albo się lubiły, albo się nie lubiły. To nie są dla mnie jakieś egzotyczne wydarzenia, które znam z książek. Ja w tym czasie coraz więcej osób lepiej poznawałem, wchodziłem w gremia typu zarządy wojewódzkie, więc miałem kontakt bieżący i z faktami, i z plotkami.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-28, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Maria Radek
<b>Redakcja</b>	Monika Tatara, Małgorzata Popek, Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"